

PerAm0, Ze mn

Już wiem to ja widziałem ją
Jak miała szesnaście lat
Była jak polny kwiat
Nie okiełznana tak
Wolna jak ptak
Nikt nie mć jej mieć
I mnie też to nie udało się
Ale ze mną to nie było tak
Ja nie chciałem na chwile jej brać
Ja chciałem całe ży cie biec
Ciągle obok niej, ciągle obok niej
Wzdłuż i wszecz ,wzdłuż i wszecz
Ze mną to nie było tak
I mimo że miałem siedemnaście lat
Ja kochałem ją tak jak kocha się raz
Jak kocha się raz, tylko jeden raz
I mimo że miała 206 wad
Że znałem każdy jej zły cal
Ja ciągle chciałem tylko jej
Chciałem tych wad, tych mały wad
I wiem że mimo iż miałem tylko tyle lat
To ja znałem każdy cal, jej każdy cal
I wiem ze mną to nie było tak
Ja nie chciałem na chwile jej brać
Ja chciałem całe ży cie biec
Ciągle obok niej, ciągle obok niej
Wzdłuż i wszecz, wzdłuż i wszecz
I mimo że miałem siedemnaście lat
Kochałem ją tak jak kocha się raz
Jak kocha się raz, tylko jeden raz
I mimo że miałem siedemnaście lat
Znałem jej każdy cal
Każdy cal, każdy cal, każdy cal
Wiem że ze mną to nie było tak
Ja nie chciałem jej na chwile brać
Ja chciałem całe ży cie biec
Ciągle obok niej, ciągle obok niej
Wzdłuż i wszecz, wzdłuż i wszecz